

## Czy jest szansa na demokrację w Rosji?

14 maja 2009 roku w warszawskim kinie „Kinoteka” w Pałacu Kultury i Nauki odbyło się spotkanie z Garrim Kasparowem, słynnym szachistą i czołowym politykiem rosyjskiej opozycji. Panel był częścią 6. Festiwalu Filmowego Planete Doc Review i poprzedziła go projekcja filmu Mashy Novikovej „W świętym ogniu rewolucji”, dotyczącego życia i kariery politycznej Kasparowa. W spotkaniu wzięło udział ponad 300 osób z Polski i z zagranicy, a poprowadził je znany dziennikarz i publicysta, Jacek Żakowski. Zapis tego spotkania przedstawiamy poniżej.

### Nowy prezydent, stary system

Na początek **Żakowski** spytał Kasparowa, czy po zwycięstwie w wyborach prezydenckich Dmitrija Miedwiediewa sytuacja polityczna w Rosji się poprawiła. Zdaniem niektórych komentatorów od czasu wyborów doszło do liberalizacji reżimu, a nawet system zbliżył się do demokratycznego

Według **Kasparowa** wszystkie reżimy autorytarne przechodzą ostatecznie w stan agonii. Zwycięstwo Miedwiediewa niewiele jednak zmieniło. Wciąż są bici i prześladowani działacze polityczni. Władza nie jest totalitarna, ale stosuje represje i zwalcza wszelką opozycję. Organizacje polityczne poza tymi, które są związane z rządem, traktuje się jako przestępcze. Zdaniem słynnego szachisty nie należy mylić liberalnej retoryki z realnym działaniem władz. Przykładowo wciąż trwa jawnie polityczny proces byłego szefa Jukosu Michaiła Chodorkowskiego. Niektórym ludziom wygodnie jest wierzyć, że system polityczny się zmienia – dzięki temu łatwiej im uzasadnić uległość wobec obozu rządzącego. System polityczny Rosji nie ma jednak niczego wspólnego z demokracją. Stanowi on mieszankę feudalizmu, faszyzmu, autorytaryzmu i innych systemów, ale elementów demokratycznych jest w nim bardzo niewiele. W opinii Kasparowa sytuuje się on między Białorusią i Wenezuelą. Tymczasem państwa zachodnie często traktują Rosję jako kraj w znacznej mierze demokratyczny po to, aby uzasadnić swoją współpracę z nią. Dlatego wymyśla się teorie o liberalizacji reżimu, za którymi jednak nie stoi konkretna praktyka. Bez presji na władze rosyjskie żadne istotne zmiany polityczne się nie dokonają.

Po wypowiedzi Kasparowa **Żakowski** spytał go, skąd taka presja mogłaby przyjść. Władze rosyjskie wydają się bardzo silne i trudno wskazać źródło ich ewentualnego osłabienia.

Według **Kasparowa** walka z autorytarnym reżimem nie zostanie zakończona dzięki pojedynczej demonstracji czy starciu politycznym. Najważniejsza jest tendencja zmian, a

taka ma miejsce. Obecnie do przemian politycznych może przyczynić się kryzys gospodarczy, z którym reżim sobie nie radzi. Zdaniem rosyjskiego polityka społeczeństwo widzi, że władze są coraz bardziej niepewne w swoich działaniach i obawiają się przekroczenia masy krytycznej niezadowolenia społecznego. Ludzie więc czują strach, który może zainicjować przemiany społeczne. Miedwiediew miał zmienić wizerunek Rosji, przede wszystkim za granicą. Często mówi on o prawach człowieka i prezentuje się lepiej od Putina, ale nie wprowadził żadnych istotnych zmian.

## **Relacje władzy i opozycji**

**Żakowski** wyraził wątpliwość, czy ludzie, którzy wybrali Putina i Miedwiediewa, będą chcieli innego systemu społeczno-ekonomicznego. Zauważył też, że nawet Kasparow ma kłopoty ze zbudowaniem koalicji antyrządowej.

**Kasparow** odparł, że trudno obecnie oceniać relacje między władzą i opozycją, ponieważ wybory są fikcją. Środowiska nieuznawane przez władze nie istnieją politycznie. Nie tylko ugrupowania rządzące, ale też opozycyjne są kontrolowane przez system. W wyborach w 2000 roku były oszustwa, ale na niewielką skalę, w 2004 roku zakres manipulacji był już o wiele większy, a w 2008 roku sytuacja stała się prawie identyczna jak w Związku Radzieckim, więc demokratyczny wybór stał się zupełną fikcją. Przykładowo z godziny na godzinę radykalnie rosła frekwencja, a poparcie dla kandydatów obozu rządzącego zbliżało się do 100%. Mimo to, według Kasparowa, braku protestu nie należy mylić z akceptacją władzy. Ludzie boją się zmian, bo obawiają się, że stracą to, co już mają, ale rosyjskie społeczeństwo jest gotowe na demokrację i zmiana może nastąpić bardzo szybko.

Odnosząc się do wypowiedzi Kasparowa, **Żakowski** spytał, czy po odrzuceniu Putina Rosjanie wybraliby ugrupowanie demokratyczne. Czy władzy nie przejąłoby inne autorytarne środowisko? Jakie są odczucia społeczne?

W opinii **Kasparowa** nie jest łatwo zdiagnozować świadomość społeczną w Rosji, ale wielu ludzi zaangażowanych politycznie chciałoby wprowadzenia liberalnej demokracji. Jeżeli odbyłyby się w pełni demokratyczne wybory, do parlamentu dostałoby się wiele różnorodnych ugrupowań, a obóz władzy by się rozpadł. W Rosji nie ma zgody na dyktatorskie rządy i coraz więcej ludzi chce decentralizacji władzy.

## **Koniec rządów Putina?**

Na pytanie Żakowskiego o możliwy termin końca rządów Putina, Kasparow odpowiedział, że jego władza może zakończyć się nawet przed 2012 rokiem. Wiele będzie zależało od

stabilności rosyjskiego systemu finansowego, który już teraz się chwieje. Rezerwy finansowe prędko zmniejszają się i jeżeli wkrótce nie wzrosną ceny ropy, to kraj za kilkanaście miesięcy stanie się niewypłacalny. Ponadto władze, dla umocnienia gospodarki i podtrzymania reżimu, mogą dążyć do wojny. Jest też możliwe, że Putin stanie się kozłem ofiarnym systemu i na niego zostanie zrzucona odpowiedzialność za wszelkie patologie. Istotna może być tutaj sprawa Chodorkowskiego, która niedawno trafiła do Strasburga. Wyrok niekorzystny dla władz rosyjskich może wywołać zmiany polityczne. Podobne skutki może mieć pogłębiający się kryzys gospodarczy.

Po serii pytań Żakowskiego rosyjski polityk rozwinął swoje poglądy, odpowiadając na pytania widowni. Odnosząc się do pytania o współpracę z Nacbolami (nacjonalnymi bolszewikami) i Limonowem oraz o granice ewentualnych sojuszy politycznych, Kasparow stwierdził, że jest otwarty na budowę szerokiej koalicji. Podstawowym warunkiem współpracy jest akceptacja elementarnych zasad, takich jak wolność prasy, wolność zgromadzeń czy niezależność sądów. Ponadto organizacje, z którymi współpracował Kasparow, nigdy nie używały przemocy. Ruch Kasparowa, „Solidarność” ma inne podejście do polityki od Limanowa, który chce ostrych, bezpośrednich akcji i odwołuje się do zakazanych w Rosji symboli. Z drugiej strony Kasparow nie wyklucza ponownej koalicji z Limonowem, ponieważ kluczowe jest dla niego podejście do wolnych wyborów i swobód demokratycznych, a nie do wojny w Serbii czy roli Stalina w historii Rosji.

### **Czy Rosjanie dojrzeli do demokracji?**

Kolejne pytanie dotyczyło danych na temat świadomości rosyjskiego społeczeństwa i stopnia jego dojrzałości do demokracji. W opinii Kasparowa badania sondażowe w Rosji są niewiarygodne, ponieważ jest to państwo policyjne. Ludzie boją się mówić prawdy. Mimo to i tak aż 30% społeczeństwa otwarcie deklaruje krytyczny stosunek do władzy Putina. Przy pytaniach dotyczących konkretnych obszarów życia społecznego odsetek krytycznych głosów jest jeszcze wyższy. Tymczasem podczas wyborów sondaże poparcia dla kandydatów często idealnie odpowiadają ostatecznym wynikom, co może oznaczać, że i jedne, i drugie są sterowane. W takiej sytuacji trudno określić podejście społeczeństwa do demokracji, jednak wydaje się, że narasta fala krytyki. Rosjanie myślą pragmatycznie. Demokrację kojarzą z dobrobytem. Gdy za Putina sytuacja poprawiła się, część uznała, że jest więcej demokracji. Gdy w wyniku kryzysu gospodarczego pogorszy się sytuacja Rosjan, zaufanie do władz może istotnie się zmniejszyć.

Następne pytanie dotyczyło kwestii, jakiej opozycji chcieliby Rosjanie. W opinii Kasparowa ludzie dowiadują się o polityce przede wszystkim z mediów. Tymczasem media należą do

władz. Przez pierwsze 2 lata działalności Kasparowa zdecydowana większość społeczeństwa kojarzyła go jedynie z szachami i dopiero dzięki jego udziałowi w demonstracjach, zaczął być kojarzony z polityką. Z drugiej strony organizacje opozycyjne wobec władzy są coraz liczniejsze, chociaż represje ze strony władz nie ustają. Ludzi nieprzychylnych rządowi wciąż zwalnia się z pracy, a niekiedy zamyka do więzienia, wyrzuca się ze studiów protestujących studentów, delegalizuje opozycyjne organizacje. Istnieje jednak trend narastającej krytyki władz i mogą nastąpić skokowe zmiany.

Kolejne pytanie dotyczyło możliwości podziałów wśród obozu rządzącego. Kasparow odpowiedział, że kryzys zawsze osłabia władzę i tworzy ferment. Jego zdaniem na kryzysie najwięcej straci Putin.

Na pytanie o rolę młodzieży w życiu politycznym, Kasparow odparł, że w Rosji jest niż demograficzny, ale następuje stopniowa polityzacja młodych ludzi. Sytuacja młodzieży jest zła – w Rosji edukacja jest płatna, rośnie bezrobocie wśród młodych, a jedyną drogą wyjścia staje się emigracja albo bunt. Z tego względu Kreml stara się wykorzystać młodzież dla własnych celów, ale w dłuższej perspektywie mogą oni przeciwstawić się systemowi.

### **Jak pomóc rosyjskiej opozycji?**

Kolejne pytanie dotyczyło możliwości zwiększenia zasięgu oddziaływania „Solidarności” oraz możliwości pomocy organizacji Kasparowa. Rosyjski polityk odpowiedział, że jego ruch jest obecny w mediach wielu krajów. Tymczasem w Rosji dociera on do społeczeństwa przede wszystkim przez internet. Dominujące media nie dopuszczają do głosu polityków opozycji. Trudno tutaj o zmianę, jednak wszelka pomoc jest niezwykle potrzebna. Bardzo pomocne może być wsparcie moralne, bo dzięki niemu organizacja zyskuje wiarę w swoją misję. Ludzie przełamują apatię i zaczynają wierzyć, że coś da się zmienić. Takie wsparcie miała polska „Solidarność” i między innymi dzięki niemu zwyciężyła. Kraje demokratyczne nie powinny sankcjonować reżimu Putina. Związek Radziecki upadł, chociaż miał wiele czołgów. Podobnie może stać się z obecnym systemem władz rosyjskich. Obecnym władzom zależy głównie na zwiększeniu cen ropy i mogą się posunąć do kolejnego konfliktu zbrojnego. Ponadto obecnie w Rosji ogranicza się budżet we wszystkich wymiarach życia z wyjątkiem policji, prokuratury i propagandy. Ten ostatni wymiar dotyczy między innymi tworzenia lepszego wizerunku za granicą, czego przykładem była polityka informacyjna odnośnie konfliktu gruzińskiego.

*Piotr Szumlewicz*